



SŁOWO WSTĘPNE

Żyjemy w czasach pełnych różnych pro-
roctw i przepowiedni. Tak było i w przeszłości.
Człowiek jako byt myślący próbował i próbuje
przenikać swym rozumem w przyszłość. Jednak
mając rozum ograniczony, często błdził i błą-
dzi, próbując odkryć to, co jest nieodkrywalne.

Św. Grzegorz z Nyssy pisze: „Jeśli cechą
mądrości jest znajomość rzeczywistości, przeto nikt nie może być mą-
drym, jeśli nie obejmuje w swym poznaniu również rzeczy przyszłych”
(*Przeciwko Eunomiuszowi*, PG XLV, 580-C).

Przyszłość, szczególnie czasy ostateczne wszechświata, zwana
eschatologią, jest tajemnicą, która należy do Boga. Apostoł Paweł pi-
sze: „O głębokości bogactw mądrości i wiedzy Bożej. Jak są nieogar-
nione sądy Jego i niedościgłe drogi Jego” (Rz 11, 33). Dlatego też mą-
drość Kościoła w jego wymiarze dogmatycznym nie ujęła eschatologii
w ramki dogmatyczne. Natomiast świadczy o niej żywa pamięć Ko-
ścioła i wiara w powtórne przyjście Chrystusa oraz przyszłe losy świa-
ta. W Symbolu Wiary czytamy:

- I znowu przychodzącego w chwale sądzić żywych i umarłych, któ-
rego królestwa nie będzie końca.
- Oczekuję zmartwychwstania umarłych
- I życia przyszłego wieku.

Z treści tych członów Symbolu Wiary wynika zasadnicza prawda, że
zgodnie z planem ekonomii Bożej zapisana jest w niej nasza przyszłość
do końca wieków.

Dotyczy to:

- powtórnego przyjścia Chrystusa,
- zmartwychwstania umarłych,
- końca wszechświata,
- początku królestwa chwały.

Dlatego też dogmatyka prawosławna w swoim ostatnim rozdziale naucza o zakończeniu wielkiego procesu, którego początek znajdujemy w pierwszych rozdziałach Biblii.

Św. Maksym Wyznawca pisze: „Tajemnica Wcielenia Logosu zawiera w sobie klucz do zrozumienia Pisma Świętego i tego, co się tyczy poznania całego stworzenia, zaś Zmartwychwstanie Pańskie zawiera całą prawdę eschatologiczną, tajemnicę pełni i cel wszystkiego, co Bóg stworzył i ku czemu powołał” (PG 90, 1108-AD).

Wynika stąd prawda, że Chrystus wcielony, ukrzyżowany i zmartwychwstały jest centrum i celem całej historii i pełni eschatologii. Ten eschatologiczny koniec poprzez wcielenie Chrystusa wszedł w historię i stał się jej częścią składową oraz wewnętrzną pobudką ukierunkowującą ją w stronę celu ostatecznego. W ten sposób Chrystus wprowadza *eschaton* w historię, inaczej w nowy czas królestwa Bożego *hic et nunc*.

Podkreślić należy, że prawosławna chrystologia i eschatologia ściśle połączone są z pneumatologią i nawzajem się uzupełniają. Duch Święty aktualizuje dzieło zbawienia w historii i ukierunkowuje je w stronę eschatologicznej rzeczywistości królestwa Bożego. Oznacza to, że królestwo Chrystusowe rozpoczęte zostało wraz z Jego Kościołem na ziemi. W historii kontynuowane jest dzięki zstąpieniu Ducha Pocieszyciela (J 14, 26).

Eschatologiczny charakter Kościoła uzewnętrznia się w Eucharystii wiernych, zgromadzonych w imię Chrystusa i realizowanych w epiklezie. Właśnie w Świętej Liturgii historyczna obecność Kościoła połączona jest ze Świętym Duchem i eschatologiczną realnością królestwa Bożego. To On w Eucharystii jednoczy w Kościele przeszłość z teraźniejszością i przyszłością, to jest z eschatologią. Stąd Eucharystia posiada sama w sobie charakter eschatologiczny i rozpoczyna się wezwaniem „Błogosławione królestwo Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków”.

Prawosławne pojmowanie eschatologii nie odznacza się „katastroficzną”, czy też „montanistyczną” ucieczką z tego świata, czy też „optymistycznym głosem humanizmu”. Eschatologia w prawosławnym pojmowaniu to „nowe stworzenie”. Oznacza to, że prawosławie świadczy światu poprzez Świętą Liturgię o ostatecznym oswobodzeniu całego stworzenia na czele z jego koroną – człowiekiem – z historii „tego świata”.

Prawdę tę potwierdza rzeczywistość Zmartwychwstania Pańskiego i każdego z nas przy pomocy łaski Ducha Świętego, a zatem paruzji, Są-

dzie Ostatecznym, powszechnym zmartwychwstaniu i kosmicznej przemianie całego stworzenia – nastąpi Nowe Niebo i Nowa Ziemia (2 P 3, 9-13).

Zmartwychwstanie jest faktem uniwersalnym i dotyczy wszystkich, „co są w grobach” (J 5, 28).

Oznacza to, że życie obecne jest drogą do życia w przyszłym świecie, królestwo łaski przechodzi w królestwo chwały, bowiem „przemija postać tego świata” (1 Kor 7, 31), dążąc do swojego spełnienia.

Jeśli chodzi o człowieka, nastąpi wskrzeszenie zmarłych, które dokonane będzie przez Chrystusa. Apokalipsa przedstawia nam te prawdy w obrazach symbolicznych. Śmierć zostanie pokonana i cały rodzaj ludzki uwolniony będzie spod władzy śmierci i pojawi się po raz pierwszy jako całość, jako jedność niepodzielna, a przed oczami wszystkich pojawi się wspólny trud ludzkości w historii. Będzie to jednocześnie sąd nad ludzkością – Sąd Ostateczny. Na nim każdy otrzyma według swoich zasług. Mówiąc o tych rzeczach dotykamy także wieczności piekła i tak zwanej apokatastazy.

Zwracając naszą uwagę na te problemy, musimy pamiętać, że żaden rygoryzm nie może odrzucić nadziei zawartej w słowach Apostoła Pawła: „Albowiem Bóg poddał wszystkich nieposłuszeństwu, aby wszystkim okazać swe miłosierdzie” (Rz 11, 32-33).

Św. Antoni Wielki określił głęboką formułę apokatastazy: „Apokatastaza nie jest dogmatem, ale modlitwą o zbawienie wszystkich prócz mnie, dla którego jednego istnieje piekło”.

Wszystkie te problemy, mam nadzieję, będą dyskutowane podczas naszej konferencji.

Kończę słowami ojca Sergiusza Bułakowa. Pisze on: „Eschatologia zawiera odpowiedź na wszystkie ziemskie cierpienia” (*Prawosławie*, Białystok-Warszawa 1994, s. 202).